

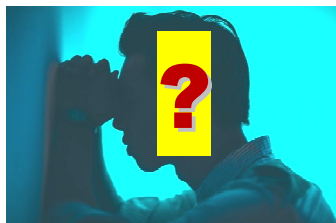
nasza wiara? Głęboka, szczerza i pociągająca bliźnich ku Bogu czy niedzielna, świąteczna (od święta do święta), taka tylko na pokaz? I o tym Apostoł też mówi „Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków.” (Jk 2,18). Z kart Ewangelii poznajemy życie Jezusa, to w jaki sposób traktował ludzi, którzy się z Nim spotykali. W ciągu krótkich trzech lat dzielił On swoje życie z Uczniami. Wiedział co robi, bowiem poznawał ich, odpowiadał na ich pytania, rozwiewał ich wątpliwości, uczył ich modlitwy. Jego bezpośredniość i bliskość, delikatność i miłość dotykała nie tylko uczniów, ale także, celnika, chorych i zdrowych, wszystkich których spotykał. Chciał dać poznać ludziom Boży sens ich codziennego życia.

### ○○○ MYŚLENIE BOŻE – PRZYJMUJĘ CZY ODRZUCAM? ○○○

Do tej pory większość krytyków ograniczała się do piętnowania Kościoła, pozostawiając jednak Chrystusa w spokoju. Dziś jednak znajdujemy się w innej sytuacji. Sprzeciw budzi nie tylko grzeszne postępowanie ludzi Kościoła, ale same zasady, które głosił Chrystus. Dla większości ludzi (a może nawet i chrześcijan?) na Zachodzie są one dzisiaj nie do przyjęcia. Nowak i Ziemiński są tylko wyrazicielami tej coraz powszechniejszej mentalności. Przykłady? Proszę bardzo. Aż piętnaście razy w Ewangelii Jezus przestrzega przed piekłem, mówiąc m.in. o „ogniu wiecznym”, gdzie będzie „płacz i zgrzytanie zębów”. Klóci się to jednak z dominującą dziś wizją Boga miłosiernego, który nie może skazać nikogo na wieczne potępienie (ze wszystkich badań wynika, że większość chrześcijan w krajach zachodnich nie wierzy dzisiaj w istnienie piekła). (Lepszy Bóg który mówiłby: „róbta co chceta” i w ten sposób budujecie sobie raj, który chce wam zabrać Jezus) Jeśli więc Chrystus mówił prawdę o wiekuistych mękach, to Bóg skazujący człowieka na taką karę byłby tyranem, którego należy odrzucić. Jeżeli natomiast Jezus używał obrazu piekła tylko po to, by wstrząsnąć słuchaczami i nakłonić ich do nawrócenia, to znaczy, że uprawiał tanią pedagogikę strachu, pielęgnującą stany lękowe i odwołującą się do najprymitywniejszych instynktów.

**Jezus o miłości.** Ani razu Jezus nie powiedział, że miłość to uczucie i każdy, kto kocha, powinien podążać za swoimi uczuciami. Wręcz przeciwnie, mówił: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie”. Wiązał więc miłość z zasadami i obowiązkami, a nie z emocjami i afektami. Według panujących dziś standardów jest to przejaw moralnego rygoryzmu, sztywnego dogmatyzmu i niezyciowych oczekiwań. Prawdziwa miłość nie może być bowiem krepowana żądnymi ograniczeniami w postaci przykazań, norm czy zasad. Dla Chrystusa odwrotnie: miłość to postawa, która wyraża się w wierności przykazaniom, nawet jeśli ich przestrzeganie jest trudne, a nawet wydaje się niemożliwe do spełnienia. Dla współczesnego świata to prawdziwy kamień obrazy.

**Jezus o rozwodach.** „Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.” Trudno o jaśniejsze Słowa: Jezus nie akceptuje rozwodów, a trwanie w ponownych związkach uważa za cudzołóstwo. To stanowisko nie do przyjęcia dla współczesnego świata. Gdyby któryś z polityków w krajach zachodnich wypowiedział publicznie takie tezy, stałby się natychmiast celem ataków we wszystkich mediach głównego nurtu jako



nietolerancyjny fanatyk religijny. Zresztą takich zdań nie odważą się dziś głosić nawet biskupi – jedni, ponieważ nie wierzą w nie; drudzy, ponieważ obawialiby się reakcji na takie słowa.

**Jezus o cudzołóstwie.** Chrystus mówił: Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Te zdania brzmią dziwnie w dzisiejszym świecie, gdzie nie używa się już w ogóle słowa „cudzołóstwo”. Takie pojęcie praktycznie wyszło z powszechnego użytku, ponieważ rozwiązłość seksualna nie jest już kojarzona z grzechem (nie mówiąc już o tym, że sam wyraz „grzech” uznawany jest za przejaw minionej epoki). Normą społeczną i kulturową stały się niemal wszystkie rodzaje aktywności seksualnej – poza pedofilią i kazirodztwem. We wszystkich tych aktach pożądlawość spojrzenia, o której Jezus mówi, odgrywa kluczową rolę. Podobnie jak w rozpowszechnionej dziś pornografii, gdzie ciało kobiece to tylko przedmiot do wywołania podniecenia.

**Jezus o grzechu.** Jezus jest dziś chwalony za to, że nie dopuścił do ukamienowania jawnogrzesznicy. Najczęściej jednak nie przywołuje się ostatniego momentu tej historii, gdy Chrystus wypowiada do uratowanej kobiety Słowa: „Idź i nie grzesz więcej!” Nie mówi: „Idź i wróć tu ze swoim partnerem (lub partnerką), a ja was pobłogosławię”. Jezus uważa utrzymywane przez nią pozamałżeńskie relacje seksualne za grzech, bez wchodzenia w zawiałości jej życia osobistego. Podobnych przykładów można podać znacznie więcej. To pokazuje, że świat dzisiaj oddala się od chrześcijaństwa nie tylko z powodu grzechów ludzi Kościoła, lecz także z powodu odrzucenia jednoznacznej nauki Jezusa. Gdy Chrystus dziś głosi Słowa Kościoła na ziemi te zasady – zostaje powszechnie odrzucony. W jakich okolicznościach mojego życia Jezus mógłby wypowiedzieć do mnie Słowa: „Zejdź mi z oczu szatanie!?” (Data publikacji: 06.04.2024, źródło: wpolityce.pl/kosciol/687711-jezus-chrystus-jako-persona-non-grata).



*"Chwała, moc i dziękczynienie,  
Chwała Bogu, który jest. Chwała Bogu,  
który był i który przychodzi.  
Jezu Chryste, Skąło ocalenia!  
Jezu Chryste, Skąło ocalenia!  
W Tobie nasza nadzieja!"*

### ○○○ ZAPARCIE SIĘ SIEBIE W RODZINIE – OPOWIADANIE ○○○



Pewnego dnia do pustelnika przyszedł człowiek, który postanowił opowiedzieć mu, jaki jest dobry. Mówił: wspomagam ubogich, modłę się regularnie, angażuję się w życie mojej wspólnoty i wszędzie cieszę się szacunkiem. Pustelnik spojrzął na niego i powiedział: Nazywasz siebie dobrym. Ale mam pewną propozycję. Idź do domu i zapytaj żonę, co do ciebie czuje. Idź do swoich dzieci i zapytaj, co o tobie myślą. Idź do swoich sąsiadów i zapytaj, co o tobie mówią. A potem wróć do mnie i powiedz mi, jaki dobry jesteś. **Nikt lepiej nie widzi małych i dużych błędów od tych, którzy żyją z tobą na co dzień.**